

Spór terytorialny o Archipelag Spratly na Morzu Południowochińskim — wybrane aspekty

The territorial dispute
over the Spratly Archipelago in the South China Sea
— selected aspects

Tomasz Okraska*

Abstrakt

Spór terytorialny o Archipelag Spratly na Morzu Południowochińskim jest współcześnie jednym z najważniejszych konfliktów międzynarodowych na obszarze Azji. Stronami sporu są Chińska Republika Ludowa i Republika Chińska (Tajwan) oraz Brunei, Filipiny, Indonezja, Malezja i Wietnam. W konflikt zaangażowane są jednak także inne państwa, na czele ze Stanami Zjednoczonymi, Japonią, Koreą Południową i Indiami. Znaczenie Archipelagu Spratly wyraża się w kontroli nad obszarami dna morskiego zawierającymi pokaźne złoża ropy naftowej i gazu ziemnego, wodami w których występują bogate łowiska oraz szlakami transportowymi biegnącymi przez tę część świata. Ponad-

Abstract

The territorial dispute over the Spratly Archipelago in the South China Sea is today one of the major international conflicts in Asia. Parties to the dispute are People's Republic of China, Republic of China (Taiwan), Brunei, Philippines, Indonesia, Malaysia and Vietnam. In the conflict involved are also other countries like United States, Japan, South Korea and India. Meaning of Spratly Archipelago expresses itself in control of the areas of the seabed containing substantial deposits of oil and natural gas, control of waters where are rich fisheries and control of transport routes running through this part of the world. Furthermore, this conflict seems to be a kind of arena of superpowers

* Zakład Stosunków Międzynarodowych Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (tomasz.okraska@us.edu.pl).

to, ów konflikt wydaje się swego rodzaju mocarstwowym starciem zastępczym pomiędzy Chinami a Stanami Zjednoczonymi. Istotność sporu determinuje też szeroka paleta środków używanych do jego rozstrzygnięcia.

Słowa kluczowe: Morze Południowochińskie, Archipelag Spratly, Chiny, Filipiny

clash — China and the United States. The significance of the dispute is also highlighted by a wide range of methods used for its solution.

Key words: South China Sea, Archipelago, Spratly, China, Philippines

Wstęp

Spór o Archipelag Spratly na Morzu Południowochińskim jest jednym z najistotniejszych współcześnie konfliktów terytorialnych nie tylko na obszarze Dalekiego Wschodu, ale również w skali globalnej. Można wymienić przynajmniej kilka powodów, które determinują wysoki poziom zainteresowania rzeczonym antagonizmem, widoczny zarówno w gronie światowych decydentów politycznych, jak i badaczy stosunków międzynarodowych. Po pierwsze, miejscem sporu jest Morze Południowochińskie znajdujące się w newralgicznym, z punktu widzenia globalnych procesów geopolitycznych, rejonie świata. Zaangażowane w konflikt są nie tylko te państwa, które roszczą sobie pretensje do wzmiankowanych terytoriów, ale również inne kraje, widzące we włączeniu się w spór możliwość realizacji własnych interesów. Po wtóre, znaczenie wysp na Morzu Południowochińskim wyraża się nie w pojedynczym, a w wielu kontekstach, które zostaną skomentowane w ramach niniejszego opracowania.

Wzmiankowany spór cechuje duża dynamika. W ciągu ostatnich lat, w sposób szczególnie od 2011 roku, można dostrzec intensyfikację różnego rodzaju działań podejmowanych przez strony konfliktu w celu rozstrzygnięcia go na swoją korzyść bądź uzyskania lepszej pozycji przetargowej. Implikuje to konieczność aktualizacji merytorycznych opracowań poświęconych temu problemowi. Zdając sobie sprawę z tego, że również w polskiej literaturze znaleźć można publikacje poświęcone opisywanemu problemowi¹, w tym opracowaniu,

¹ Wśród polskiej literatury poświęconej problemowi sporu terytorialnego o Archipelag Spratly można wyróżnić przede wszystkim rozdziały w pracach zbiorowych bądź artykuły w czasopiśmie. Por. E. HALIŹAK: *Spór o archipelagi na Morzu Południowochińskim — znaczenie dla międzynarodowego prawa morza i bezpieczeństwa w regionie*. W: *Prawo, instytucje i polityka w procesie globalizacji. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Symonidesowi*. Red. E. HALIŹAK, R. KUŹNIAR. Warszawa 2003; P. KOZŁOWSKI: *Spór o Spratly*. W: *Morze w cywilizacji, kulturze i stosunkach międzynarodowych*. Red. E. HALIŹAK, W. LIŹAK, L. ŁUKASZUK, E. ŚLIWKA. Warszawa—Pieniężno 2006; A. MODZELEWSKI: *Spór o archipelagi na Morzu Południowochińskim a bezpieczeństwo Azji Wschodniej*. „Forum

odnosząc się do stanowisk stron sporu, uwzględnione zostaną przede wszystkim istotne korekty, którym stanowiska te podlegały w ostatnim czasie. Autor skupi się w szczególności na przedstawieniu stanowisk oraz działań dwóch państw: Chińskiej Republiki Ludowej oraz Filipin, uznając je za najistotniejsze w perspektywie opisywanego problemu. Położenie mniejszego nacisku na politykę Wietnamu jest powodowane tym, iż Hanoi skupiło się raczej na sporze z Pekinem o Wyspy Paracelskie. Z kolei zaangażowanie pozostałych państw Azji Południowo-Wschodniej ma bardziej ograniczony charakter. Pretensje do całości spornego terytorium zgłaszają ChRL, Wietnam oraz Filipiny, podczas gdy Malezja, Indonezja i Brunei stoją na stanowisku poszanowania ich zwierzchności jedynie nad obszarami odległymi o 200 mil morskich od ich własnych wybrzeży. W kontekście Brunei należy zaznaczyć, że jest to państwo o minimalnym potencjale i takich też możliwościach wpływu na konflikt, stąd też wspomnianie go w tym kontekście ma charakter raczej formalny, aniżeli niosący głębsze treści.

Autor przedstawi również w opracowaniu najistotniejsze interesy podmiotów zaliczających się do otoczenia zewnętrznego konfliktu, co jest tym bardziej istotne, iż są to państwa, które w ostatnich latach zintensyfikowały wysiłki ukierunkowane na ingerencję w problem Spratly. W ramach tego zagadnienia szczególna uwaga zostanie zwrócona na rolę Stanów Zjednoczonych w konflikcie. Autor będzie się starał odnieść do pytania o to, czy spór o Spratly można potraktować jako funkcję relacji amerykańsko-chińskich na Dalekim Wschodzie.

Przedmiot sporu

Znaczenie wysp na Morzu Południowochińskim

Morze Południowochińskie jest akwenem o powierzchni ponad 3,5 mln km², który ograniczony jest przez Cieśninę Malakka i Cieśninę Singapurską na zachodzie, Cieśninę Tajwańską i Cieśninę Luzon na północy i północnym wschodzie, Cieśniny Bangka, Gaspar i Karimata (połączenie z Morzem Jawajskim) oraz Mindoro, Linapacan i Balabac (połączenie z Morzem Sulu) na południu i wschodzie.

Politolologiczne” 2008, nr 8; M. SOBZYŃSKI: *Geopolityczne uwarunkowania międzynarodowego sporu o Wyspy Spratly*. W: *Problemy rozwoju państw azjatyckich*. Red. J. MARSZAŁEK-KAWA. Toruń 2008. Wśród ciekawszych monografii poruszających temat sporu o Spratleje można wskazać wydaną w 2015 r. książkę Pawła Behrendta. Por. P. BEHRENDT: *Chińczycy grają w go. Napięcie w Azji rośnie*. Warszawa 2015.

Nad Morzem Południowochińskim leży 9 państw: Brunei, Chińska Republika Ludowa, Filipiny, Indonezja, Kambodża, Malezja, Wietnam, Singapur, Tajlandia, a także Republika Chińska na Tajwanie² pozostająca podmiotem o nieuregulowanym statusie międzynarodowym.

Na wzmiankowanym akwenie znajdują się 4 archipelagi: Pratas, Macclesfield Bank, Wyspy Paracelskie i Wyspy Spratly. Dwa pierwsze są polem sporu przede wszystkim między Chinami a Tajwanem — stan obecny jest taki, iż kontrolę nad Pratas (w pinyin: Dōngshā Qúndǎo) sprawuje Taipei, natomiast nad Macclesfield Bank (w pinyin: Zhōngshā) Pekin. Pretensje innych państw do rzeczonych archipelagów są bardzo słabo akcentowane i z politycznego punktu widzenia mało znaczące. Co ciekawe, Macclesfield Bank leży w podobnej odległości od Filipin, jak od Chin (a mniejszej niż od Tajwanu), jednak Manila obecnie nie rości sobie praw do zwierzchności nad tym terytorium.

Wyspy Paracelskie (w pinyin: Xīshā Qúndǎo, w wietnamskim: Quần Đảo Hoàng Sa) to około 30 wysepek podzielonych na grupy Amphitrite i Crescent, które leżą w północno-zachodniej części Morza Południowochińskiego, około 200 km na południe od chińskiej wyspy Hainan, czyli wysuniętej najbardziej na południe części terytorium ChRL, i 350 km na wschód od wietnamskiego portu Da Hang. W 1954 roku Wyspy Paracelskie zostały przejęte od kolonialnej administracji francuskiej przez Wietnam Południowy, który wszelako stracił to terytorium w 1974 roku na rzecz Chińskiej Republiki Ludowej. Mimo konsekwentnie wystosowywanych przez Wietnam protestów i roszczeń względem Wysp Paracelskich sytuacja do dzisiaj nie uległa zmianie i trudno spodziewać się innego scenariusza wydarzeń niż dalsza zwierzchność Pekinu nad tym obszarem — wraz z jednoczesnym ignorowaniem wietnamskich pretensji.

Stanowiący przedmiot rozważań niniejszego artykułu Archipelag Spratly (w pinyin: Nánshā Qúndǎo; w filipińskim: Kapuluannng Kalayaan; w wietnamskim: Quần Đảo Trường Sa) to stale zmieniająca się, uzależniona od morskich prądów, rozproszona na dużym obszarze grupa mikroskopijnych, niezamieszkałych wysp, ławic i raf koralowych³. Liczbę wysp archipelagu, rozproszonych na powierzchni 410 tys. km², szacuje się pomiędzy 100 a nawet 400, przy czym należy poczynić zastrzeżenie, iż określenie „wyspa” nie jest adekwatne w przypadku wielu z nich⁴. Zgodnie z artykułem 121, punktem 1 *Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza* z 1982 roku, ratyfikowanej przez wszystkie państwa będące stronami sporu o Spratly, „wyspą jest ukształtowany w sposób

² W dalszej części pracy termin „Chiny” będzie odpowiadał Chińskiej Republice Ludowej, natomiast termin „Tajwan” Republice Chińskiej na Tajwanie.

³ B. GÓRALCZYK: *Walka o archipelagi* [http://www.instytutobywatelski.pl/23499/komentarze/walka_o_archipelagi] (dostęp: 5.12.2016).

⁴ W przypadkach pojawiania się w kontekście Spratlejów określenia „wyspa” w dalszej części opracowania autor zastrzega, iż używa go zgodnie z narracją stron konfliktu, a nie w sensie prawnomiędzynarodowym.

naturalny obszar lądu, otoczony wodą, który pozostaje powyżej poziomu wody podczas przyływu”⁵. Tymczasem znaczna część rzeczonych obszarów podczas przyływu znajduje się pod wodą. Ponadto, można stwierdzić, iż wzmiankowane tereny w istotnej liczbie są raczej skałami wystającymi z wody i jako takie nie nadają się do zamieszkania czy zagospodarowania. Odwołując się ponownie do *Konwencji*, w artykule 121, punkcie 3 czytamy, iż „Skały, które nie nadają się do zamieszkania przez ludzi lub do samodzielnej działalności gospodarczej, nie mają ani wyłącznej strefy ekonomicznej, ani szelfu kontynentalnego”⁶. Co więcej, na tym obszarze często występują mielizny oraz rafy koralowe, które utrudniają żeglugę⁷.

Znaczenie opisywanego archipelagu wiąże się przede wszystkim z rybołówstwem, eksploatacją surowców naturalnych oraz szlakami żeglugowymi. Pierwszy z tych wymiarów jest zdeterminowany faktem występowania na tym obszarze bogatych łowisk, szczególnie w kontekście licznej populacji tuńczyków, śledzi i sardynek. Ma to szczególne znaczenie dla Chin, obywatele tego kraju bowiem jedzą dziś pięć razy więcej ryb niż czterdzieści lat temu, ChRL zaś jest największym przetwórcą i eksporterem owoców morza. Pekin zachęca swoich rybaków do dalekomorskich połowów, wprowadzając subsydia na paliwo i dotacje na sprzęt nawigacyjny. Warto też podkreślić, że floty rybackie mogą być świadomie wykorzystywane w celach politycznych, a ich obecność często powoduje pojawienie się okrętów straży granicznej, zwłaszcza w kontekście Chin, Wietnamu i Filipin⁸.

Mimo uznania wpływu łowisk wokół Spratlejów na bezpieczeństwo żywnościowe regionu, znacznie częściej akcentowane jest jednak znaczenie konfliktu w kontekście biegnących przez archipelag szlaków żeglugowych, mających niezwykłą wagę dla globalnej wymiany handlowej. Tędy biegnie droga z Bliskiego Wschodu i Afryki, przez Ocean Indyjski, do Azji Południowo-Wschodniej,

⁵ Oryg. „An island is a naturally formed area of land, surrounded by water, which is above water at high tide”. *United Nations Convention on the Law of the Sea*, [http://www.un.org/depts/los/convention_agreements/texts/unclos/closindx.htm] (dostęp: 5.12.2016)].

⁶ Oryg. „Rocks which cannot sustain human habitation or economic life of their own shall have no exclusive economic zone or continental shelf”. *United Nations Convention on the Law of the Sea* [http://www.un.org/depts/los/convention_agreements/texts/unclos/closindx.htm] (dostęp: 5.12.2016)].

⁷ Stąd też ambitne, szeroko zakrojone chińskie projekty wojskowe i cywilne związane z monitorowaniem stanu wód na Morzu Południowochińskim, nazywane roboczo „podwodnym wielkim murem”. Zob. P. BEHRENDT: *Azja i Morze Południowochińskie szykują się na Trumpa* [<http://www.polska-azja.pl/p-behrendt-azja-i-morze-poludniowochinskie-szykuja-sie-na-trumpa/>] (dostęp: 9.12.2016)].

⁸ A. PARFIENIUK: *Spory na Morzu Południowochińskim. Niespodziewaną wojnę mogą wywołać rybacy i ich kutry?* [<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Spory-na-Morzu-Poludniowochinskim-Niespodziewana-wojne-moga-wywolac-rybacy-i-ich-kutry,wid,17241138,wiadomosc.html?icaid=1183bc>] (dostęp: 5.12.2016)].

Chin, Tajwanu, Korei Południowej i Japonii. Wartość towarów przewożonych corocznie przez statki operujące na tym szlaku morskim osiąga kwotę 5,3 bln USD, znacznie przekraczając chociażby roczną wartość towarów transportowanych przez Kanał Sueski czy Kanał Panamski⁹. Kontrola nad Spratlejami ma zatem żywotne znaczenie dla zabezpieczenia towarów eksportowanych i importowanych przez państwa regionu. Szczególnie istotne jest to dla ChRL, importującej znaczne ilości surowców energetycznych, a zarazem obawiającej się o bezpieczeństwo swoich szlaków dostawczych. Obawy te mają związek przede wszystkim z koniecznością płynięcia statków przez Cieśninę Malakka, najdłuższą cieśninę świata, która w najwyższym punkcie ma szerokość zaledwie 2,5 km, co czyni ją łatwą do zablokowania chociażby przez marynarkę wojenną Stanów Zjednoczonych bądź Indii w przypadku zaistnienia ewentualnego konfliktu z ChRL. Kontrola innych niż ChRL państw nad Archipelagiem Spratly potęguje potencjalne problemy związane z zabezpieczeniem szlaków żeglugowych. Podobne obawy mają takie państwa, jak Japonia i Korea Południowa, dla których ów szlak morski jest równie istotny w kontekście nie tylko wymiany handlowej, ale również zabezpieczenia energetycznego.

Dla Chin sporne tereny na Morzu Południowochińskim zyskują dodatkowe znaczenie w perspektywie Inicjatywy „Pasa i Szlaku”, znanej powszechnie jako projekt odtworzenia przez Pekin starożytnego Jedwabnego Szlaku. Do tej pory Chińczycy zdawali się przywiązywać większą wagę do lądowej nitki tego przedsięwzięcia, jednak nie zrezygnowali z projektu Morskiego Jedwabnego Szlaku, a wydarzeniem, które mogłoby nadać mu impet, byłoby właśnie przejęcie kontroli nad opisywanym akwenem¹⁰.

Najczęściej wszakże wspomina się znaczenie Archipelagu Spratly w kontekście odkrytych bądź domniemywanych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego, które można eksploatować z dna morskiego na tym obszarze. Nie sposób jednoznacznie oszacować, z jakiego rodzaju rzędem wielkości mamy do czynienia. Poza terenami, na których już dochodzi do eksploatacji zasobów, można uciekać się jedynie do spekulacji. Według szacunków Amerykańskiej Agencji Energii może chodzić o około 11 mld baryłek ropy naftowej i około 190 bilionów stóp sześciennych gazu ziemnego, strona chińska zaś wycenia zasoby dna morskiego na około 125 mld baryłek ropy oraz około 500 bilionów stóp sześciennych gazu ziemnego.

Steven Mosher zauważa z kolei, że równie ważnym dla Chin wymiarem zwierzchnictwa nad Spratlejami jest możliwość bardziej efektywnego kontrowania potencjalnych ruchów marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych, a obecność baz i żołnierzy Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej może wywierać

⁹ B.S. GLASER: *Armed Clash in the South China Sea* [<http://www.cfr.org/asia-and-pacific/armed-clash-south-china-sea/p27883> (dostęp: 5.12.2016)].

¹⁰ B. GÓRALCZYK: *Walka o archipelagi...*

skuteczną presję na amerykańskich sojuszników w Azji Południowo-Wschodniej, której półwyspowa część „jest obecnie zakleszczona pomiędzy chińskim punktem nasłuchowym i bazą marynarki wojennej w Birmie a Morzem Południowochińskim, gdzie Chińczycy coraz wyraźniej zaznaczają swoją obecność”¹¹.

Zarys historii Archipelagu Spratly

Według chińskich historyków Wyspy Spratly (podobnie jak Wyspy Paracelskie) odkryli żeglarze z Państwa Środka za czasów panowania Dynastii Han, tj. między III wiekiem p.n.e. a III wiekiem n.e. Wietnamczycy podważają te ustalenia, a obecność swoich antenatów na tych terenach datują na XV wiek¹². Jak słusznie zauważa Artur Modzelewski, „Żeglarze, rybacy oraz kupcy z Chin i Wietnamu zapewne jako pierwsi odkryli Wyspy Paracelskie i Spratly, jednak do II wojny światowej zaangażowanie obu państw w tej części świata było ograniczone i przejawiało się głównie w obecności chińskich i wietnamskich rybaków. Przesadzone wydają się być oświadczenia Chin i Wietnamu, jakoby od XIX wieku były one stale obecne na archipelagach i efektywnie je kontrolowały”¹³.

Jeśli chodzi o dzieje najnowsze, przynależność Spratlejów od 1933 do 1939 roku należy przypisać do Francji. Następnie, aż do swojej klęski w czasie II wojny światowej, zwierzchnictwo nad archipelagiem sprawowała Japonia, starając się wykorzystać strategiczne położenie wysp do własnych celów militarnych¹⁴. Właśnie 1945 rok stanowi ostatni moment, w którym można mówić o uporządkowanej sytuacji politycznej w kontekście efektywnej kontroli Spratlejów. Zarem jest to chwila, w której wartości tych wysp nie można już sprowadzać tylko do wartości zasobów nawozu guano, jaki znajdował się na ich powierzchni¹⁵.

¹¹ S. MOSHER: *Hegemon. Droga Chin do dominacji*. Warszawa 2007, s. 159.

¹² Szerzej na ten temat zob. *Firm Evidence Proves Vietnam's Sovereignty over Archipelagoes* [<http://vietnamlawmagazine.vn/firm-evidence-proves-vietnams-sovereignty-over-archipelagoes-4905.html>] (dostęp: 5.12.2016)]; HONG THAO-NGUYEN: *Vietnam's Position on the Sovereignty over the Paracels & the Spratlys: Its Maritime Claims* [<https://southeastasiansea.files.wordpress.com/2013/08/vietnams-position-on-the-sovereignty-over-the-paracels-the-spratlys-its-maritime-claim.pdf>] (dostęp: 5.12.2016)].

¹³ A. MODZELEWSKI: *Spór o archipelagi na Morzu Południowochińskim a bezpieczeństwo Azji Wschodniej*. „Forum Politologiczne” 2008, nr 8, s. 227.

¹⁴ O formalnym zwierzchnictwie Japonii można mówić aż do 1951 r., czyli podpisania traktatu pokojowego w San Francisco, w którym Tokio zrzekło się ziem zdobytych na skutek agresji w XIX i XX w.

¹⁵ M. STUDEMAN: *Calculating China's Advances in the South China Sea. Identifying the Triggers of "Expansionism"* [<http://www.globalsecurity.org/military/library/report/1998/art5-sp8.htm>] (dostęp: 5.12.2016)].

Po II wojnie światowej na teren Półwyspu Indochińskiego powróciła kolonialna administracja francuska, jednak w momencie, gdy Francja poniosła porażkę w I wojnie indochińskiej i nastąpiło uznanie przez Paryż niepodległości Wietnamu, rozpoczął się okres chaosu w kontekście zwierzchności nad Spratlejami. Choć formalnie administrowanie większością archipelagu przypadło Wietnamowi Południowemu, to w kolejnych latach poszczególne wyspy były zajmowane przez ChRL, Tajwan, Malezję i Filipiny¹⁶.

Spór o Spratly w świetle prawa międzynarodowego

Jeśli chodzi o argumenty przedstawiane przez strony sporu, to zasadniczo można je podzielić na te o charakterze historycznym oraz te związane z kontekstem formalnoprawnym, czyli interpretacją przywoływanej wcześniej *Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza*.

Argumenty odnoszące się do międzynarodowego prawa morza można podzielić na co najmniej trzy nurty. W pierwszym z nich najważniejszą kwestią jest sankcjonowana prawnie możliwość wytyczania przez państwo nadbrzeżne wyłącznej strefy ekonomicznej o maksymalnej wielkości 200 mil morskich, w ramach której „ma prawa suwerenne do badania, eksploatacji, ochrony i gospodarowania zasobami naturalnymi (żywymi i mineralnymi) oraz jurysdykcję w zakresie ustanawiania i użytkowania sztucznych wysp, instalacji i urządzeń, morskich badań naukowych i ochrony środowiska morskiego”¹⁷. Jest to niezwykle istotne, zwłaszcza w obliczu szerokości morza terytorialnego, która wedle prawa międzynarodowego powinna wynosić jedynie 12 mil morskich.

Drugi nurt interpretacyjny dotyczy kwestii szelfu kontynentalnego, definowanego w artykule 76 *Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza* następująco: „Szelf kontynentalny państwa nadbrzeżnego obejmuje dno morskie i podziemie obszarów podmorskich, które rozciągają się poza jego morzem terytorialnym na całej długości naturalnego przedłużenia jego terytorium lądowego aż do zewnętrznej krawędzi obrzeża kontynentalnego albo na odległość 200 mil morskich od linii podstawowych, od których mierzy się szerokość morza terytorialnego, jeżeli zewnętrzna krawędź obrzeża kontynentalnego nie sięga do tej odległości”¹⁸. Jak pisze Malcolm N. Shaw, najważniejszą cechą charakterystycz-

¹⁶ A. MODZELEWSKI: *Spór o archipelagi na Morzu Południowochińskim...*, s. 228.

¹⁷ R. BIERZANEK, J. SYMONIDES: *Prawo międzynarodowe publiczne*. Warszawa 2004, s. 226.

¹⁸ Oryg. “The continental shelf of a coastal State comprises the seabed and subsoil of the submarine areas that extend beyond its territorial sea throughout the natural prolongation of its land territory to the outer edge of the continental margin, or to a distance of 200 nautical

ną szelfu kontynentalnego jest występowanie na nim bogatych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego, jak też bogatych obszarów połowowych¹⁹. Tym bardziej zatem należy zaakcentować problem związany z próbami wyznaczenia szelfu kontynentalnego w kontekście omawianego sporu.

Trzecim wreszcie aspektem związanym z międzynarodowym prawem morza jest pojęcie państw archipelagowych opisywane w artykule 47 *Konwencji*: „Państwo archipelagowe może wytyczyć proste archipelagowe linie podstawowe łączące najbardziej wysunięte w morze punkty najdalej położonych wysp i wynurzających się raf archipelagu, pod warunkiem że w obrębie takich linii podstawowych znajdują się główne wyspy oraz obszar, w którym proporcja między powierzchnią wód a powierzchnią lądu, łącznie z atolami, wynosi od 1:1 do 9:1”²⁰. Wszystkie wody w ramach linii podstawowych są wodami archipelagowymi, na które państwo rozciąga swoją suwerenność, przy czym musi respektować wszelkie istniejące porozumienia z innymi państwami, tradycyjne prawa do rybołówstwa oraz prawo do prowadzenia po dnie akwenu kabli podmorskich²¹.

Odnosząc się do trzech wspomnianych kontekstów związanych z międzynarodowym prawem morza, w odniesieniu do sporu o Spratly trzeba podkreślić przede wszystkim, że kwestie prawne są wykorzystywane przez strony konfliktu w sposób bardzo dowolny i instrumentalny. Wszystkie państwa, choć z pewnością w największym stopniu Chińska Republika Ludowa, starają się wykorzystywać te ustępy *Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza*, które dają pole do interpretacji, bardzo często niezgodnej z duchem rzonego aktu prawnego. Jednocześnie w zależności od charakteru swoich postulatów negują podobne próby dokonywane przez antagonistów.

Podstawowym dylematem związanym z poruszaną materią jest wspomniana na początku opracowania wątpliwość związana z tym, czy Spratleje całościowo w ogóle można uznać za wyspy w sensie prawnomiędzynarodowym. Tutaj jednak mamy do czynienia z jednolitym stanowiskiem wszystkich stron sporu, które właśnie w taki, *de iure* i *de facto* niezgodny z *Konwencją*, sposób definiują lądowe części archipelagu. W dalszej kolejności powstają pytania związane

miles from the baselines from which the breadth of the territorial sea is measured where the outer edge of the continental margin does not extend up to that distance”. *United Nations Convention on the Law of the Sea* [http://www.un.org/depts/los/convention_agreements/texts/unclos/closindx.htm] (dostęp: 5.12.2016)].

¹⁹ M.N. SHAW: *Prawo międzynarodowe*. Przeł. J.J. GOJŁO. Warszawa 2006, s. 338.

²⁰ Oryg. “An archipelagic State may draw straight archipelagic baselines joining the outermost points of the outermost islands and drying reefs of the archipelago provided that within such baselines are included the main islands and an area in which the ratio of the area of the water to the area of the land, including atolls, is between 1 to 1 and 9 to 1”. *United Nations Convention on the Law of the Sea* [http://www.un.org/depts/los/convention_agreements/texts/unclos/closindx.htm] (dostęp: 5.12.2016)].

²¹ M.N. SHAW: *Prawo międzynarodowe...*, s. 326.

z zasadnością wyznaczania jakiegokolwiek większej aniżeli morze terytorialne strefy wokół „wysp”, co dotyczy oczywiście wyłącznej strefy ekonomicznej i szelfu kontynentalnego. Jeśli zaś chodzi o próby prowadzenia przez zainteresowane podmioty takich działań, które zarezerwowane są dla państw archipelagowych, zwłaszcza w kontekście polityki ChRL, należy wspomnieć artykuł 46 *Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza*, który stanowi, że:

- a) „państwo archipelagowe” oznacza państwo, które składa się w całości z jednego lub wielu archipelagów i może obejmować również inne wyspy;
- b) „archipelag” oznacza grupę wysp, razem z częściami wysp, łączące je wody oraz inne naturalne formacje, które są tak ściśle ze sobą związane, że takie wyspy, wody i inne naturalne formacje tworzą nierozłączną całość geograficzną, gospodarczą i polityczną, lub które historycznie były uważane za taką całość²².

ChRL wobec sporu o Spratly

Nie ulega wątpliwości, że kluczowym dla rozwiązania sporu o Archipelag Spratly państwem jest Chińska Republika Ludowa²³. To działania Pekinu, bądź ich brak, determinują temperaturę konfliktu, kształtując zarazem w istotnym

²² Oryg. (a) “archipelagic State” means a State constituted wholly by one or more archipelagos and may include other islands; (b) “archipelago” means a group of islands, including parts of islands, interconnecting waters and other natural features which are so closely interrelated that such islands, waters and other natural features form an intrinsic geographical, economic and political entity, or which historically have been regarded as such. *United Nations Convention on the Law of the Sea* [http://www.un.org/depts/los/convention_agreements/texts/unclos/closindx.htm (dostęp: 5.12.2016)].

²³ W istocie należałoby mówić o stronie chińskiej (ChRL oraz Tajwan) w ramach konfliktu o archipelag. Pekin i Tajpej wprawdzie formalnie rywalizują w materii osiągnięcia zwierzchności nad Spratlejami, jednak zajmują *de facto* to samo stanowisko wskazujące, iż całość archipelagu przynależy do Chin. Rozbieżnością pozostaje jedynie to który z podmiotów legalnie reprezentuje Chiny — ChRL czy Tajwan. Mamy tu do czynienia z sytuacją, która występuje nie tylko w przypadku wzmiankowanego konfliktu, ale również innych sporów terytorialnych istniejących w sąsiedztwie Państwa Środka. Niezależnie jednak od tego, że na Tajwanie obecnie przewagę osiągnęła opcja polityczna, na czele z prezydentem Tsai Ing-wen reprezentującą Demokratyczną Partię Postępową, która wyraża sceptycyzm wobec reintegracji z ChRL i akcentuje suwerenność Republiki Chińskiej, należy stwierdzić, że w kwestii sporów terytorialnych rządzący w Tajpej wykazują pragmatyczną postawę wyrażającą się dyskretnym poparciem dla Pekinu oraz skupieniem na obronie dotychczasowego stanu posiadania. Zjawisko to można dostrzec na przykładzie chińsko-japońskiego sporu o Wyspy Senkaku/Diaoyu. Zob. TADASHI IKEDA: *Getting Senkaku History Right* [<http://thediplotmat.com/2013/11/getting-senkaku-history-right/>] (dostęp: 5.12.2016)].

stopniu panoramę bezpieczeństwa międzynarodowego w regionie Azji Wschodniej i Azji Południowo-Wschodniej. Podstawową przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt bardzo dużej i wciąż rosnącej asymetrii na korzyść Chin, a niekorzyść państw z nimi skonfliktowanych, jeśli chodzi o kwestie potencjału politycznego, gospodarczego i militarnego. Najsilniejszym spośród piątki zaangażowanych państw Azji Południowo-Wschodniej jest Indonezja, postrzegana współcześnie jako mocarstwo regionalne, jednak, nawet jeśli przyjąć tego rodzaju narrację, mocarstwowość Dżakarty trudno porównywać do mocarstwowości Pekinu²⁴.

Próbując prześledzić najistotniejsze trendy w postawie ChRL wobec konfliktu, warto zwrócić uwagę na swego rodzaju złagodzenie polityki Państwa Środka, które nastąpiło w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Pekin dotknął wówczas ostracyzm po masakrze na placu Tian'anmen w 1989 roku, a ponadto, na skutek zakończenia zimnej wojny, funkcjonowanie Chin jako kluczowego aktora w geopolitycznym trójkącie USA — ZSRR — ChRL straciło aktualność. W polityce chińskiej pojawił się wówczas trend do rozwijania relacji z państwami regionu, w tym zarówno stosunków bilateralnych z państwami Azji Południowo-Wschodniej, jak i kontaktów multilateralnych z ASEAN w roli partnera²⁵. Zawarte wówczas liczne porozumienia zaowocowały między innymi rozpoczęciem procesów Forum Regionalnego ASEAN (1994 r.) oraz ASEAN +3 (1997 r.), w ramach których nastąpiło pogłębienie współpracy Stowarzyszenia z Chińską Republiką Ludową. Wzmiankowane zdarzenia wpłynęły również na politykę Chin wobec sporu o Archipelag Spratly, która zyskała bardziej koncy-

²⁴ Co więcej, Indonezja należy do państw, które najpóźniej zaangażowały się w konflikt o Spratleje, a jej postulaty wobec archipelagu nie mają charakteru całościowego. Można wręcz powiedzieć, że nie jest ona *sensu stricto* stroną w sporze, ale jest w jego kontekście przywoływana, ponieważ roszczenia ChRL dotyczące wyłącznych stref ekonomicznych rozszerzają się na część indonezyjskiej wyłącznej strefy ekonomicznej, obejmując m.in. złoża gazu ziemnego Natuna. Dżakarta stara się również prowadzić wobec Pekinu politykę raczej koncyliacyjną, aniżeli konfrontacyjną. Zob. Ł. LECH: *Spór o wyspy na Morzu Południowochińskim w świetle prawa międzynarodowego* [<https://lechlukasz.wordpress.com/tag/macleesfield/>] (dostęp: 5.12.2016)].

²⁵ Wobec faktu chińskiej przewagi państwa Azji Południowo-Wschodniej szukają przeciwko ChRL wspólnego frontu. Choć również między nimi istnieją różnice stanowisk względem tego, który z podmiotów powinien sprawować zwierzchność nad poszczególnymi częściami archipelagu, to rozbieżności te pozostają w cieniu zasadniczej linii sporu, który dzieli te państwa z ChRL. Wypracowywanie wspólnego stanowiska ułatwia fakt, iż wszystkie zaangażowane w spór kraje są członkami Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (Association of South-East Asian Nations — ASEAN), stanowiąc w sumie połowę składu organizacji. Powstałe w 1967 roku ASEAN jest najistotniejszą organizacją międzynarodową na obszarze Dalekiego Wschodu, w efektywny sposób regulującą zarówno stosunki między państwami członkowskimi, jak i wpływającą na panoramę relacji międzynarodowych w regionie, w tym w zakresie bezpieczeństwa. Zobacz szerzej: Ł. FIJAŁKOWSKI: *Regionalny wymiar bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej. Normy — instytucje — ład regionalny*. Wrocław 2010.

liacyjny rys, niepozbawiony wszakże posunięć, które można ocenić jako metodę „faktów dokonanych”

Z zasadniczą zmianą postawy Pekinu wobec opisywanego konfliktu mamy do czynienia od początku drugiej dekady XXI wieku. Już 2011 rok przyniósł wzrost liczby incydentów z użyciem siły na obszarze archipelagu, następne lata zaś jedynie pogłębiły tę tendencję²⁶. W 2012 roku w Chinach doszło do tranzycji władzy, na skutek czego rządy objął Xi Jinping. Bardzo szybko okazało się, że polityka zagraniczna nowego przewodniczącego ChRL cechuje się zdecydowanie większą asertywnością, jeśli chodzi o postawę Państwa Środka w ramach toczonych sporów międzynarodowych, aniżeli za kadencji Hu Jintao w latach 2002—2012. Sam Xi Jinping powziął za cel szybkie skonsolidowanie władzy w swoich rękach i w istocie rychło zdominował chińską scenę polityczną, stając się pierwszym przywódcą o tak mocnej pozycji od czasów Deng Xiaopinga. Xi przejmował rządy w atmosferze skandalu korupcyjno-kryminalnego związanego z jednym z prominentów Komunistycznej Partii Chin, Bo Xilaiem, jednak umiejętnie wykorzystał tę sytuację i dzięki prowadzonej bardzo konsekwentnie kampanii antykorupcyjnej dotyczącej „muchy i tygrysy” (czyli i niższych urzędników, i byłych członków Biura Politycznego KPCh, jak skazany na dożywotnie więzienie Zhou Yongkang) umocnił swoją pozycję, a także zdobył popularność w chińskim społeczeństwie.

Można domniemywać, iż wspomniana większa asertywność Chin w relacjach międzynarodowych prezentowana od 2012 roku miała służyć przede wszystkim budowaniu pozycji samego Xi Jinpinga, jednak musiała ona być związana również z głębszą doktrynalną korektą polityki ChRL. Warto to podkreślić tym bardziej, iż nowa polityka oznaczała w sporej mierze odwrót od dotychczas realizowanej linii ukształtowanej przez swoisty testament polityczny Deng Xiaopinga, czyli „Doktrynę 24 znaków”. Według tezy Chiny powinny opierać swoją politykę zagraniczną na sześciu zasadach: obserwujcie chłodno i spokojnie, zabezpieczajcie pozycje, zdobywajcie zaufanie, ukrywajcie własne możliwości, czekajcie na swój czas, nie wychodząc przed szereg, nie podnoście głowy, żądając przywództwa. Owe zasady nie były oczywiście autorską koncepcją Denga, ale zakorzenione są od dawna w chińskiej kulturze politycznej, stąd też zerwanie z nimi, a przynajmniej ich zmodyfikowanie, czy też reinterpretacja, są tym bardziej znaczące²⁷.

²⁶ Trzeba przy tym nadmienić, że podmiotem dążącym do konfrontacji nie zawsze była ChRL.

²⁷ Szerzej o polityce zagranicznej Xi Jinpinga zobacz np. NIEN-CHUNG CHANG-LIAO: *China's New Foreign Policy under Xi Jinping*. „Asian Security” 2016, No 12, s. 82—91; S. SHEN: *10 Characteristics of Chinese Diplomacy in the Xi Jinping Era* [<http://foreignpolicyblogs.com/2016/04/19/10-characteristics-of-chinese-diplomacy-in-the-xi-jinping-era/>] (dostęp: 5.12.2016)]; K. SZUMSKI: *Nowa polityka zagraniczna prezydenta Chin Xi Jinpinga* [<http://www.swps.pl/nauka-i-badania/materialy-ccaw/2432-nowa-polityka-zagraniczna-prezydenta-chin-xi-jinpinga>] (dostęp: 5.12.2016)].

Co więcej, obecnie Pekin mocno promuje koncepcję „wielkiego renesansu narodu chińskiego” („Zhonghua minzu weida fuxing”). Jak pisze Bogdan Góralczyk, odrodzenie to dotyczy nie tylko Chińczyków narodowości Han i zamieszkujących ChRL mniejszości, ale też Chińczyków zamorskich (*hu-aqiao*) i należy łączyć ten postulat programowy z prowadzonym od początku „epoki reform” (tzn. od stycznia 1979 r.) kursem łączenia wszystkich chińskich ziem²⁸. „Chińskie ziemie” to rzecz jasna obszary, nad którymi niegdyś zwierzchność mieli cesarze Państwa Środka. W pierwszej kolejności tyczy się to Tajwanu, ale znajduje swoje odbicie również w kwestii wysp na Morzu Południowochińskim.

Bardzo istotną kartą, którą gra Xi Jinping zarówno w polityce wewnętrznej, jak i międzynarodowej, jest chiński nacjonalizm. Chińczycy w umiejętny sposób są inspirowani i zachęceni do okazywania dumy z osiągnięć własnego państwa, ale też demonstrowania gniewu i niezadowolenia z pejoratywnie postrzeganych posunięć skonfliktowanych z ChRL krajów. Zjawisko to można w największym stopniu odnosić do konfliktu z Japonią o Wyspy Senkaku (nazwa japońska)/Diaoyu (nazwa chińska), jednak ma swoje odzwierciedlenie również w przypadku sporu o Archipelag Spratly. Należy też zaznaczyć, że tego rodzaju działania nie są domeną wyłącznie chińską. W maju 2014 roku, w odpowiedzi na działania Pekinu na Morzu Południowochińskim, w Wietnamie wybuchły antychińskie zamieszki, które zakończyły się licznymi zniszczeniami materialnymi oraz śmiercią ponad 20 przedstawicieli chińskiej mniejszości w tym państwie²⁹. Warto przy tej okazji zauważyć, że owe tragiczne wydarzenia powinny stanowić dla władz ChRL (jak również innych państw) przestrożę odnoszącą się do tego, co może się stać, gdy podsycany i traktowany jako użyteczne narzędzie polityczne nacjonalistyczny żywioł wymknie się rządzącym spod kontroli.

Strategia, którą obecnie stosują Chiny wobec sporu o Archipelag Spratly, jest dokładnym przeciwieństwem strategii pozostałych aktorów konfliktu. Co najważniejsze, Pekin wyraża pogląd, że cały sporny obszar powinno objąć jego zwierzchnictwo, a zatem jedynym polem do dyskusji z innymi państwami jest kwestia odstąpienia przez te ostatnie od roszczeń w stosunku do tych wysp, które nie znajdują się pod chińską kontrolą. W stosunku do podejścia ChRL z lat dziewięćdziesiątych najistotniejszą różnicą jest bardzo mocne eksponowanie tego, iż Państwo Środka podejmuje problem Spratlejów jedynie w ramach rozmów bilateralnych z zainteresowanymi stronami. Nie zgadza się ani na negocjacje z występującymi wspólnie pięcioma państwami Azji Południowo-Wschodniej, ani na regulowanie tego sporu w ramach stosunków z ASEAN. Chiny negocjują także

²⁸ B. GÓRALCZYK: *Nowa strategia Chin — Uśpiony Tygrys budzi się* [http://www.polska-azja.pl/b-goralczyk-nowa-strategia-chin-uspiony-tygrys-budzi-sie/ (dostęp: 5.12.2016)].

²⁹ Zob. F.G. FRASURE: *Vietnam Steers Between China's Threat and Public's Anger* [http://thediplomat.com/2014/06/vietnam-steers-between-chinas-threat-and-publics-anger/ (dostęp: 5.12.2016)].

każdą próbą poddania sporu właściwości sądów międzynarodowych, twierdząc, iż nie podlega on tego rodzaju jurysdykcji i Pekin nie będzie uznawał żadnych wyroków, które ewentualnie zostaną wydane.

Przy tej okazji warto podkreślić, jak mocno bieżąca strategia ChRL jest koncepcyjnie umocowana w najistotniejszym chińskim dziele poświęconym kreowaniu rozwiązań o charakterze politycznym i militarnym, czyli *Sztuce wojennej* autorstwa żyjącego na przełomie VI i V wieku p.n.e. Sun Zi³⁰. Ów myśliciel radził, by działania w ramach konfliktu oprzeć na trzech filarach. Po pierwsze, należy uderzyć w strategię przeciwnika, co Chiny czynią bardzo konsekwentnie, jak zostało to opisane w poprzednim akapicie. Jeśli to nie wystarczy, powinno się rozbić sojusze wroga³¹. I tak, na szczycie ASEAN Phnom Penh, w 2012 roku, ujawniła się niezgodność między członkami organizacji w zakresie podjęcia wspólnego, antychińskiego stanowiska w kontekście sporów na Morzu Południowochińskim. Sprzeciw wobec tego wyrażało zwłaszcza państwo-gospodarz, czyli Kambodża, a w trakcie obrad dochodziło wręcz do takich sytuacji, jak wyłączenie mikrofonu przedstawicielom Wietnamu. Tym samym jasnym stało się, że Phnom Penh zostało poddane mocnej presji Pekinu, a ponieważ Chiny są dla Kambodży bardzo ważnym partnerem gospodarczym, nie powinno dziwić zakończenie opisywanego szczytu bez podjęcia takiej decyzji w sprawie multilateralnego sporu, na którą liczyły państwa skonfliktowane z ChRL³². Drugim państwem ASEAN, na które Chiny wywierają istotny wpływ, jest Laos, co wobec zasad organizacji akcentujących, że stanowisko Stowarzyszenia musi być podejmowane jednomyślnie, każe skonstatować, że póki co Chiny skutecznie nadważyły ów sojusz. Wreszcie, Sun Zi pisze, iż dopiero wtedy, kiedy dwa poprzednie kroki nie przyniosą efektu, należy zdecydować się na uderzenie militarne³³. Pekin niechętnie odnosi się do takiego rozwiązania, zdając sobie sprawę z możliwie dalekosiężnych i poważnych konsekwencji, które by ono z sobą przyniosło³⁴, jednak w mniej lub bardziej subtelny sposób demonstruje innym państwom, że jest gotów na wypadek konfrontacji wojskowej. W tle zaś jawi się bardzo istotny (i w części skrywany) wzrost wydatków Pekinu na zbrojenia, w tym na marynarkę wojenną.

Do najistotniejszych spośród bezpośrednich działań Pekinu odnoszących się do opisywanego sporu należy fortyfikowanie mielizn na archipelagu w taki spo-

³⁰ Prawdziwe nazwisko myśliciela brzmiało Sun Wu, jednak z szacunku dla jego dorobku współcześnie w Azji nazywany jest Sun Zi, czyli „Mistrzem Sunem”.

³¹ SUN ZI: *Sztuka wojenna. Chiński traktat o skutecznej taktyce i strategii w walce zbrojnej oraz w życiu i interesach*. Przeł. R. STILLER. Kraków 2003, s. 36—37.

³² E.Z. BOWER: *China Reveals Its Hand on ASEAN in Phnom Penh* [<https://www.csis.org/analysis/china-reveals-its-hand-asean-phnom-penh>] (dostęp: 5.12.2016)].

³³ SUN ZI: *Sztuka wojenna...*, s. 37.

³⁴ Klasycznym dla traktatu Sun Zi twierdzeniem jest: „[...] sto zwycięstw w stu bitwach nie jest szczytem umiejętności. Szczytem umiejętności jest pokonanie przeciwnika bez walki”. Ibidem, s. 37.

sób, by w czasie przyływu łąd znajdował się ponad powierzchnią wody. Tym samym owe obszary częściowo spełniają definicję wyspy pochodzącą z *Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza*. Drugim konceptem Chin na powiększenie strefy wpływów na obszarze archipelagu jest usypywanie sztucznych wysp, które następnie, po postawieniu tam chińskiej flagi i wpisaniu do odpowiednich rejestrów, służą Pekinowi jako punkt, wokół którego rozciągają się dalsze chińskie pretensje terytorialne. Zarówno pierwsze, jak i drugie „wyspy” ulegają procesowi szybkiej militaryzacji w postaci budowy baz, portów i pasów startowych. Idąc za przykładem Japończyków z czasów II wojny światowej, Pekin stara się wykorzystać Spratleje jako bazę dla marynarki wojennej i lotnictwa³⁵. Powstają też obiekty cywilne, takie jak porty rybackie, bazy naukowe i latarnie morskie, a nawet boiska do koszykówki.

Filipiny wobec sporu o Spratly

Filipiny zgłaszają pretensje do około 60 wysp na archipelagu, określając ten obszar mianem Kalayaan (w języku filipińskim „wolność”). W maju 1956 roku obywatel Filipin Thomas Cloma proklamował powstanie na terenie Kalayaan protektoratu ze stolicą Pagasa, a Manila odtąd powoływała się na to wydarzenie jako na legalne zajęcie wysp, które od momentu zrzeczenia się suwerenności nad nimi przez Japonię w 1951 roku, miały pozostawać *terra nullius*, czyli obszarem powszechnie dostępnym do przejęcia.

Obecnie stanowisko Filipin opiera się z jednej strony na akcentowaniu zajęcia części archipelagu w latach pięćdziesiątych XX wieku, z drugiej zaś na pretensjach opartych na prawie międzynarodowym. W nawiązaniu do tych ostatnich Manila zgłosiła sprawę sporu terytorialnego do międzynarodowego trybunału arbitrażowego na podstawie artykułu 286 *Konwencji*. Wprawdzie Chiny od początku nie uznawały jurysdykcji trybunału, jednak dla postępowania stawiennictwo obu stron nie jest konieczne. Filipiny domagały się:

- odpowiedzi, czy linia dziewięciu kresek, stanowiąca ilustrację roszczeń terytorialnych ChRL od 1949 roku, znajduje uzasadnienie w *Konwencji*;
- odpowiedzi czy sporne wyspy na Morzu Południowochińskim mogą być podstawą wyznaczenia wyłącznej strefy ekonomicznej;

³⁵ Szerzej na ten temat, wraz ze zdjęciami rzeczonych „wysp” zobacz: H. BEECH: *What's New on China's Artificial Islands in the South China Sea? Basketball Courts* [<http://time.com/4341510/south-china-sea-artificial-islands/>, (dostęp: 5.12.2016)]; *Island Building in South China Sea* [<https://southfront.org/chinas-artificial-islands-south-china-sea-review/> (dostęp: 5.12.2016)].

— stwierdzenia naruszeń przez ChRL suwerennych praw filipińskich przez eksploatację zasobów morza; napiętnowania nadużycia dobrej wiary przez demonstracyjną budowę sztucznych wysp na spornym archipelagu Spratly³⁶.

Pomimo negatywnego stanowiska ChRL, w październiku 2015 roku trybunał potwierdził swoją jurysdykcję w sprawie, a 12 lipca 2016 roku wydał orzeczenie, w którym jednogłośnie przyznał rację Filipinom. „Odnosząc się do zarzutów ChRL, zaznaczył, że orzeczenie nie dotyczy suwerenności terytorialnej ani nie dokonuje delimitacji. Zanegował historyczne prawa do obszaru określonego linią 9 kresek, gdyż z tego akwenu w równym stopniu korzystały także inne państwa. Arbitrzy stwierdzili, że o strefach morskich decydują naturalne warunki fizyczne. Zatem wysepki archipelagu Spratly nie generują wyłącznej strefy ekonomicznej (zgodnie z art. 121 KoPM — nie mają jej skały, które nie nadają się do zamieszkania przez ludzi ani do samodzielnej działalności gospodarczej). Chiny naruszyły prawo, eksploatując zasoby morskie przynależne Filipinom, i wyrządziły poważną szkodę środowisku naturalnemu, budując sztuczne wyspy i konstrukcje. Przez takie działania — jak orzekł trybunał — ponoszą odpowiedzialność za zaostrzenie konfliktu między stronami”³⁷.

W momencie wydania orzeczenia prezydentem Filipin był już jednak od trzynastu dni Rodrigo Duterte, który w październiku 2016 roku odbył znaczącą wizytę w Chinach. W oficjalnym komunikacie z tejże w ogóle nie było mowy o kwestii wyroku trybunału arbitrażowego, obie strony zgodziły się natomiast rozstrzygnąć konflikt w formule bilateralnej. Kilka dni później filipiński prezydent zabronił rodzimym rybakom połowów wokół Rify Scarborough, która w przeszłości była areną bilateralnych incydentów związanych między innymi z aresztowaniem chińskich rybaków przez filipińskich pograniczników.

Co więcej, obok licznych ciepłych słów pod adresem Pekinu, Duterte wiele uwagi poświęcił Stanom Zjednoczonym, które w jego opinii utraciły potęgę i nie powinny się dłużej uważać za najważniejsze mocarstwo światowe. Posunął się wręcz do tego, by ogłosić „separację od USA” dotyczącą aspektów wojskowych. Jest to tym bardziej istotne, iż Waszyngton od 2002 roku utrzymywał na filipińskich wyspach Yolo i Basilan jednostkę sił specjalnych mającą na celu walkę z islamskimi terrorystami, w 2014 roku zaś Amerykanie wynegocjowali poszerzenie wojskowej obecności w tym kraju na bazy Subic Bay i Clark, które *de facto* zostały reaktywowane po tym, gdy w 1992 roku siły amerykańskie musiały je opuścić. Co więcej, jeszcze w marcu 2016 roku ogłoszono powstanie kolejnych 5 baz: 1 lądowej w porcie Magsaysay na północ od Manili oraz 4 lotniczych — pierwszej, zwanej Basa w pobliżu Manili, drugiej w środkowej części archipelagu — na Cebu (Mactan Benito Ebuen), trzeciej na południowej

³⁶ R. TARNOGÓRSKI: *Przyczyny i konsekwencje arbitrażu w sprawie Morza Południowochińskiego* [<https://www.pism.pl/publikacje/biuletyn/nr-45-1395#>] (dostęp: 5.12.2016)].

³⁷ Ibidem.

wyspie Mindanao (Lumbia) i czwartej — Antonio Bautista — na archipelagu Palawan, najbardziej zbliżonym geograficznie do Spratlejów³⁸. W tym momencie realizacja wzmiankowanego projektu oraz kontynuowanie dotychczasowej obecności militarnej USA stały pod znakiem zapytania.

Ceną, jaką musiał zapłacić Pekin za tę radykalną zmianę w polityce Manili, były między innymi podpisane w trakcie wizyty Duterte kontrakty o wartości 13,5 mld USD. Zarazem Xi Jinping wyraził uznanie dla toczzonej przez filipińskiego prezydenta kampanii przeciwko terroryzmowi, zbrodni i narkotykom³⁹. Wcześniej Barack Obama upominał Duterte, wskazując, iż rzeczona kampania narusza prawa człowieka, pociągając za sobą śmierć tysięcy ludzi. Duterte zareplikował, odnosząc się do amerykańskiego prezydenta w wulgarny sposób, w konsekwencji czego Obama zrezygnował ze spotkania z nim na szczycie ASEAN w laotańskim Wientian w sierpniu 2016 roku⁴⁰.

Wolta polityczna filipińskiego przywódcy, choć jest zbyt wcześnie, by dokonać jej kompleksowej oceny, może się okazać jednym z najważniejszych wydarzeń w kontekście wpływów USA w regionie i zredefiniować otoczenie międzynarodowego konfliktu o Archipelag Spratly.

Inne państwa zainteresowane sporem

Wśród państw, które nie są bezpośrednio stronami sporu terytorialnego o Spratleje, ale decydenci polityczni tychże dostrzegają w zaangażowaniu w konflikt możliwość realizacji własnych interesów, można mówić o trzech zasadniczych kategoriach podmiotów.

Po pierwsze, spór na Morzu Południowochińskim stał się w ostatnich latach istotną zmienną w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych wobec obszaru Dalekiego Wschodu. Szczególnego znaczenia ów konflikt nabrał dla Waszyngtonu w momencie objęcia władzy przez administrację Obamy, który określany był, również przez samego siebie, jako pierwszy amerykański prezydent regionu Pacyfiku. Znamienne, że Hillary Clinton, pełniąca urząd sekretarza stanu

³⁸ B. GÓRALCZYK: *Nowe amerykańskie bazy na Filipinach. Początek zwarcia tytanów?* [<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Nowe-amerykanskie-bazy-na-Filipinach-Początek-zwarcia-tytanow,wid,18239045,wiadomosc.html>] (dostęp: 5.12.2016)].

³⁹ M. BOOT: *Duterte's Flip-Flop Into Bed With China Is a Disaster for the United States* [<http://foreignpolicy.com/2016/10/20/rodrigo-dutertes-flip-flop-into-bed-with-china-is-a-disaster-for-the-united-states-south-china-sea/>] (dostęp: 5.12.2016)].

⁴⁰ E. RAUHALA: *Philippine President Duterte Tells Obama to 'Go to Hell'* [https://www.washingtonpost.com/news/worldviews/wp/2016/10/04/philippines-president-duterte-tells-obama-to-go-to-hell/?utm_term=.d708282478ad] (dostęp: 5.12.2016)].

w trakcie pierwszej kadencji Obamy, w swoją pierwszą podróż zagraniczną udała się nie, jak jej poprzednicy, do Europy, ale właśnie na Daleki Wschód. Administracja Obamy zadeklarowała i starała się realizować program amerykańskiego zwrotu (*pivot*) ku Azji. Jego istotą było dostrzeżenie, że właśnie region Dalekiego Wschodu jest obecnie kluczowy dla globalnej mapy politycznej, identyfikacja i promowanie amerykańskich interesów tamże, w wymiarze praktycznym zaś między innymi istotne zwiększenie obecności gospodarczej i militarnej USA na tym obszarze. Wprawdzie wydarzenia w Europie (ekspansjonizm rosyjski) oraz na Bliskim Wschodzie (problem Daesh) częściowo zatrzymały uwagę Waszyngtonu w tych częściach świata, jednak wzmiankowany zwrot i tak doczekał się prób wielowymiarowej realizacji⁴¹.

Przyjęta przez administrację Obamy polityka miała służyć rozszerzaniu, a przynajmniej utrzymaniu amerykańskiej strefy wpływów, najważniejszym zaś kontekstem jej wprowadzenia był wzrost potęgi Chińskiej Republiki Ludowej. Na całym obszarze Dalekiego Wschodu Waszyngton próbował powstrzymać realizację chińskich interesów i ograniczać potencjał ChRL. Jednym z najważniejszych sposobów realizacji tej strategii było promowanie Partnerstwa Transpacyficznego (Trans-Pacific Partnership — TPP), czyli wielostronnego układu handlowego państw obszaru Pacyfiku — rzecz jasna z wyłączeniem Chin. Po wtóre, Waszyngton zdecydowanie zwiększył swoją aktywność w zakresie zaangażowania się w spory terytorialne z udziałem Chin, czy to jeśli chodzi o Wyspy Senkaku/Diaoyu, o zwierzchnictwo nad którymi Pekin rywalizuje z Tokio, czy, w sposób szczególny, o archipelagi na Morzu Południowochińskim.

Zaangażowanie USA można podzielić na mające charakter bezpośredni i pośredni. W ramach tego pierwszego nurtu administracja Obamy często w wydawanych dokumentach i publicznych wypowiedziach dawała wyraz trosce o pokojowe i sprawiedliwe rozstrzygnięcie sporu o Wyspy Spratly i Wyspy Paracelskie, akcentując przy tym szczególną rolę Stanów Zjednoczonych w zakresie promowania zasad swobody żeglugi, jak i generalnie pozycjonując się jako (potencjalny) arbiter we wzmiankowanych konfliktach. Dla USA niezwykle istotne jest zapewnienie możliwości swobodnego przemieszczania się dla swoich okrętów, ze szczególnym uwzględnieniem VII Floty US Navy. Dlatego też nie dziwią patrole amerykańskich niszczycieli regularnie odbywane na Morzu Południowochińskim, również w pobliżu obszarów zajętych przez Chiny⁴². Jeśli zaś chodzi o pośrednie wpływanie na rzeczne spory, to Waszyngton stara się pogłębiać relacje polityczne, gospodarcze i militarne z zaangażowanymi

⁴¹ O efektach amerykańskiego zwrotu ku Azji zob. M. GREEN: *The Legacy of Obama's „Pivot” to Asia* [http://foreignpolicy.com/2016/09/03/the-legacy-of-obamas-pivot-to-asia/ (dostęp: 5.12.2016)].

⁴² Zob. F.S. GADY: *US Navy Destroyers Patrol Near China's Man-Made Islands in South China Sea* [http://thediplomat.com/2016/07/us-navy-destroyers-patrol-near-chinas-man-made-islands-in-south-china-sea/ (dostęp: 5.12.2016)].

w nie państwami Azji Południowo-Wschodniej, szczególnie Filipinami i Wietnamem⁴³.

W ramach drugiej kategorii państw zaangażowanych w spór z pozycji obserwatorów zewnętrznych, należy wspomnieć o Japonii i Korei Południowej. Konflikty na Morzu Południowochińskim są dla nich ważne w wielu wymiarach. Po pierwsze, stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa regionu, w tym szczególnie stwarzają ryzyko dla bezproblemowego funkcjonowania szlaków żeglugowych biegnących przez ten akwen na Wyspy Japońskie i Półwysep Koreański. Jeśli chodzi o wagę tej trasy dla obu państw, wystarczy wspomnieć, że transportowane jest przez nią około 70% importowanej przez Seul i Tokio ropy naftowej. Potencjalny konflikt zbrojny o Archipelag Spratly i związane z nim zakłócenia w dostawach mogłyby mieć zatem katastrofalne skutki dla japońskiej i południowokoreańskiej gospodarki. Po wtóre, stosunki obu państw, ze szczególnym uwzględnieniem Japonii, z ChRL są nacechowane wieloma napięciami. W kontekście relacji Pekinu z Seulem należy wspomnieć przede wszystkim o rozbieżnościach związanych z polityką wobec Korei Północnej. Japonia to z kolei odwieczny rywal Chin w Azji Wschodniej, wzajemne relacje zaś są obciążone kwestiami nie tylko współczesnej rywalizacji na wielu polach (zwłaszcza wspomnianej wcześniej walki o Wyspy Senkaku/Diaoyu, wokół których również możliwa jest eksploatacja ropy naftowej i gazu ziemnego z dna morskiego), ale też zaszłościami historycznymi, zwłaszcza z lat trzydziestych i czterdziestych XX wieku, czyli okresu okupacji znacznej części terytorium Państwa Środka przez Japończyków. Dla ChRL Tokio jest w istocie ekspozyturą amerykańskich interesów na Dalekim Wschodzie, co zresztą w nieco mniejszym stopniu odnosi się też do Korei Południowej. Znamienne, że Japonia jako jedyna licząca się gospodarka w regionie nie została zaproszona do zainauguowanego przez Pekin w 2014 roku projektu Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (Asian Infrastructure Investment Bank — AIIB), stanowiącego chińską próbę stworzenia alternatywy dla promującego amerykańskie interesy systemu globalnych organizacji ekonomicznych takich jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

Japonia i Korea Południowa, podobnie jak Stany Zjednoczone, podejmują zatem próby wpływania na spory na Morzu Południowochińskim, skupiając się przede wszystkim na intensyfikowaniu współpracy z państwami Azji Południowo-Wschodniej. I tak, w 2013 roku zapadła decyzja, że Filipiny zakupią 12 samolotów myśliwskich FA-50 produkowanych przez Korea Aerospace Industries (KAI) w Korei Południowej⁴⁴. Japonia z kolei dostarczyła Manili 12 nowoczesnych morskich jednostek patrolowych.

⁴³ Na temat obecnych relacji amerykańsko-wietnamskich zobacz szerzej: D. LARTER: *U.S. Deepens Military Ties with Former Foe Vietnam* [<https://www.navytimes.com/story/military/2016/05/23/vietnam-ties-port-visits-cam-ranh-bay/84815038/>] (dostęp: 5.12.2016)].

⁴⁴ S. GRABOWSKI: *Filipiny kupią 12 samolotów od Korei Południowej* [<http://www.polskiazja.pl/filipiny-kupia-12-samolotow-od-korei-poludniowej/>] (dostęp: 5.12.2016)].

Trzecią wreszcie kategorią państw są te podmioty, których nie dotyka bezpośrednio problem zagrożenia dla szlaków żeglugowych. W tym kontekście warto wspomnieć o Indiach. Jest to państwo, które, z jednej strony, za rządów premiera Narendry Modiego w istotny sposób rozwinęło współpracę ekonomiczną z Chinami, z drugiej wszakże, we wzajemnych relacjach zdecydowanie więcej jest pierwiastków rywalizacji aniżeli kooperacji. Jedną z aren tej rywalizacji jest obszar Azji Południowo-Wschodniej, którym New Delhi jest geopolitycznie zainteresowane od początku funkcjonowania niepodległych Indii⁴⁵. W indyjskiej kulturze politycznej silnie zakorzeniona jest koncepcja „patrzenia na Wschód” („Look East Policy”) wynikająca nie tylko z przyczyn politycznych, ale też historycznych i kulturowych więzi z regionem. Po wtóre, Indie same toczą spór terytorialny z Pekinem o obszary Aksai Chin oraz NEFA, którego wymiarem był między innymi zbrojny konflikt graniczny w 1962 roku, podczas którego siły indyjskie poniosły klęskę w starciu z Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą. Oba państwa wzajemnie oskarżają się o strategiczne okrażanie. Indie wypominają Chinom współpracę z Pakistanem oraz nadmierne zaangażowanie w tradycyjnie indyjskiej strefie wpływów w takich państwach, jak Nepal czy Sri Lanka. Pekin z kolei uważa, że New Delhi jest instrumentem realizacji amerykańskiej strategii mającej na celu osaczenie Chin.

Do niedawna państwem Azji Południowo-Wschodniej, z którym Indie rozwijały najlepsze relacje, była Tajlandia — oba kraje współpracują szczególnie mocno w ramach Inicjatywy Zatoki Bengalskiej na rzecz Multisektorowej Współpracy Technicznej i Gospodarczej (Bay of Bengal Initiative for Multi-Sectoral Technical and Economic Cooperation — BIMSTEC). Ostatnie lata wyznaczają wszakże intensywny rozwój relacji New Delhi z innymi stolicami regionu, a państwem szczególnie w tym zakresie uprzywilejowanym jest Wietnam. Prócz współpracy militarnej i wspólnych manewrów morskich, w 2011 roku doszło we wzajemnych stosunkach również do istotnych przejawów kooperacji w zakresie eksploatacji złóż na Morzu Południowochińskim. Na tym akwenie, który New Delhi postrzega jako wolny od przynależności państwowej, pojawiły się indyjskie okręty wojenne, co wywołało rzecz jasna protesty Chin⁴⁶.

⁴⁵ Zobacz szerzej: A. SINGH: *India's Strategic Stakes in the South China Sea*. „Asia Policy” 2016, No 1 [<http://nbr.org/publications/element.aspx?id=860> (dostęp: 5.12.2016)].

⁴⁶ A. BUDZYŃSKA: *Indie: Morze Południowochińskie jest własnością świata* [<http://www.polska-azja.pl/indie-morze-poludniowochinskie-jest-wlasnoscia-swiata/> (dostęp: 5.12.2016)].

Zakończenie

„Prognozowanie jest trudne, zwłaszcza wtedy, gdy dotyczy przyszłości” — miał niegdyś powiedzieć duński fizyk i laureat Nagrody Nobla, Niels Bohr. Nieco przekornie można przywołać te słowa w kontekście domniemań dotyczących możliwych scenariuszy wydarzeń w sporze o Archipelag Spratly. Jak wspomniano na początku opracowania, konflikt ten cechuje się dużą dynamiką, co potwierdzają związane z nim bezpośrednio lub pośrednio wydarzenia nie tylko ostatnich lat, ale i miesięcy. Spór cechuje się coraz większym natężeniem, poziom zaangażowania stron wzrasta, podobnie jak stopień zainteresowania problemami Morza Południowochińskiego państw nieleżących nad jego brzegami. Rywalizacja o Spratly nie ogranicza się jedynie do kontekstów związanych z wydobywaniem surowców, zabezpieczeniem szlaków żeglugowych czy połowem ryb, ale przybrała wymiar jednej z najważniejszych aren współczesnych globalnych procesów geopolitycznych, w tym szczególnie starcia Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników z Chinami, próbującymi rzucić wyzwanie amerykańskiej dominacji nie tylko w opisywanym regionie, ale i w skali globalnej.

Po zadeklarowaniu w marcu 2016 roku pogłębienia amerykańsko-filipińskiej współpracy wojskowej Bogdan Góralczyk napisał, że w regionie ma miejsce „początek zwania dwóch tytanów”⁴⁷. Wówczas trudno było się nie zgodzić z taką konstatacją, jednak okazało się, że w zaledwie pół roku później Manila (wcześniej z lubością nazywająca Morze Południowochińskie Morzem Zachodniofilipińskim) wydaje się całkowicie odwracać dotychczasowe sojusze, stawiając na współpracę z Chinami. Trudno stwierdzić z pewnością, w jakim stopniu retoryka prezydenta Duterte znajdzie przełożenie na realizację strategii politycznej Filipin — być może obliczona jest bowiem na „diplomację bazarową”, czyli czerpanie przez Manilę korzyści zarówno od Waszyngtonu, jak i Pekinu. Na ten moment wydaje się jednak, że wolta polityczna Duterte stawia pod dużym znakiem zapytania cały amerykański zwrot ku Azji forsowany za kadencji Obamy.

W 2017 roku w ramach otoczenia międzynarodowego konfliktu o Spratleje pojawi się nowy czynnik, czyli prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump. W kontekście jego osoby ponownie konieczne okazuje się przywołanie wzmiankowanego twierdzenia Nielsa Bohra, jako że założenia polityki Trumpa wobec Dalekiego Wschodu, a przede wszystkim Chin, pozostają niejasne. Państwo Środka pojawiało się w kampanii wyborczej kandydata Republikanów raczej w negatywnych kontekstach, związanych szczególnie ze szkodami, jakie amerykańska gospodarka oraz społeczeństwo ponoszą z winy Pekinu. Jeszcze jako prezydent-elekt Trump postanowił odbyć oficjalną rozmowę telefonicz-

⁴⁷ B. GÓRALCZYK: *Nowe amerykańskie bazy na Filipinach...*

ną z prezydent Republiki Chińskiej Tsai Ing-wen, co zostało odebrane przez ChRL jako policzek (tym boleśniejszy, iż tytułował ją zwrotem „prezydent Tajwanu”)⁴⁸. Tajwan pozostaje jednym z najważniejszych sojuszników Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie, stanowiąc zarazem istotną kartę, która może być rozgrywana przez USA przeciwko Pekinowi.

Można spekulować, że Trump będzie prowadził twardą politykę wobec Chin⁴⁹. Jednocześnie warto pamiętać o jego sceptycznym stosunku wobec projektu Partnerstwa Trans-Pacyficznego. Ewentualna rezygnacja z niego odbiła by się głośnym echem, jeśli chodzi o panoramę stosunków międzynarodowych na Dalekim Wschodzie. Część amerykańskich sojuszników zaangażowanych w projekt wydaje się jednak przekonana, że sprzeciw prezydenta-elekta wobec Partnerstwa był obliczony na czas kampanii wyborczej, a po dokonaniu niewielkich modyfikacji w zapisach umowy, USA wciąż będą ją popierać.

Trump zdążył już w jednej z wypowiedzi, a konkretnie wiadomości na Tweeterze, odnieść się krótko do kwestii Morza Południowochińskiego: „Czy Chiny spytały nas: czy to OK dewaluować ich walutę, obarczać wysokimi cłami nasze produkty (kiedy my nie pobieramy ceł od ich produktów), czy budować maszynny kompleks wojskowy na Morzu Południowochińskim? Moim zdaniem nie!”⁵⁰. Jak pisze Paweł Behrendt, jeden z jastrzębi w ekipie Trumpa i potencjalny sekretarz ds. marynarki wojennej, Randy Forbes, „we wrześniu w swoim wystąpieniu przed Kongresem mówił o konieczności zrównoważenia rosnącej potęgi militarnej i asertywności Chin. Forbes zdecydowanie potępia działania Pekinu na Morzu Południowochińskim i jest adwokatem wzmocnionej amerykańskiej obecności wojskowej w Azji Płd-Wsch. Krytykuje działania administracji Obamy w regionie, a odnośnie planu rozbudowy floty postuluje przeznaczać na budowę nowych okrętów po 20 mld USD rocznie”⁵¹.

Przyjmując zatem założenie, że spór o Archipelag Spratly jest w pierwszej kolejności funkcją stosunków amerykańsko-chińskich, właściwym pytaniem dla zaangażowanych węg państw Azji Południowo-Wschodniej jest to, do któ-

⁴⁸ Wcześniej wszakże sami Chińczycy „pozbawili twarzy” Baracka Obamę gdy na szczycie G20 w Pekinie we wrześniu 2016 roku jako jedyny ze światowych przywódców nie dostąpił przywileju przejścia na lotnisku po czerwonym dywanie, a z samolotu musiał wysiadać bocznymi drzwiami, ponieważ gospodarze nie podstawili specjalnych schodów.

⁴⁹ Interesujący tekst zawierający rekomendacje dla amerykańskiej polityki zagranicznej wobec ChRL w kontekście sporów na Morzu Południowochińskim, zobacz: B.S. GLASER: *Conflict in the South China Sea* [<http://www.cfr.org/asia-and-pacific/conflict-south-china-sea/p36377>] (dostęp: 5.12.2016)].

⁵⁰ Oryg. “Did China ask us if it was OK to devalue their currency (making it hard for our companies to compete), heavily tax our products going into their country (the US doesn’t tax them) or to build a massive military complex in the middle of the South China Sea? I don’t think so!”. Za: K. HUNT: *Trump Takes Fresh Swipe at China after Controversial Taiwan Call* [<http://edition.cnn.com/2016/12/04/politics/trump-china-tweets/index.html>] (dostęp: 6.12.2016)].

⁵¹ P. BEHRENDT: *Azja i Morze Południowochińskie szykują się na Trumpa...*

rego z mocarstw jest im w tym politycznie bliżej. Jak udowodniły wzmiankowane w opracowaniu wydarzenia ostatnich lat związane z polityką Kambodży, Laosu oraz Filipin pod władzą prezydenta Duterte, państwa tego regionu nie są w stanie stworzyć spójnego frontu, w ramach którego mogłyby zaznaczyć swoją podmiotowość w sporach terytorialnych na Morzu Południowochińskim. Poszukiwanie dodatkowych biegunów polityki zagranicznej w postaci rozwijania relacji z Japonią, Koreą Południową i Indiami jest z ich strony racjonalnym posunięciem, jednak trzeba pamiętać o ograniczonych możliwościach wpływu tych państw na opisywany konflikt. Sytuacja może ulec zmianie w przypadku dalszego umiędzynaradawiania sporu i większego zaangażowania w niego takich państw, jak Francja, Wielka Brytania, Rosja czy Australia (jak też aktywizacji polityki Indonezji), jednak w tym wypadku mowa jest o perspektywie długoterminowej, z natury rzeczy zdecydowanie bardziej niepewnej — zwłaszcza w obliczu specyfiki tego konfliktu.

W kontekście prognoz każących rozpatrywać możliwość wybuchu wojny, której powodem (lub pretekstem) mogłyby się stać spory terytorialne na Morzu Południowochińskim, warto nie tylko akcentować wydatki na zbrojenia Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej, ale również zaznaczyć, że według szacunków Sztokholmskiego Instytutu Badań Nad Pokojem (Stockholm International Peace Research Institute — SIPRI) Azja Południowo-Wschodnia jest obecnie najwięcej wydającym na zbrojenia regionem świata⁵².

Bibliografia

Monografie

- BEHRENDT P.: *Chińczycy grają w go. Napięcie w Azji rośnie*. Warszawa 2015.
- BIERZANEK R., SYMONIDES J.: *Prawo międzynarodowe publiczne*. Warszawa 2004.
- CHANG-LIAO N.: *China's New Foreign Policy under Xi Jinping*. "Asian Security" 2016, nr 12.
- FJAŁKOWSKI Ł.: *Regionalny wymiar bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej. Normy — instytucje — ład regionalny*. Wrocław 2010.
- HALIŻAK E.: *Spór o archipelagi na Morzu Południowochińskim — znaczenie dla międzynarodowego prawa morza i bezpieczeństwa w regionie*. W: *Prawo, instytucje i polityka w procesie globalizacji. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Symonidesowi*. Red. E. HALIŻAK, R. KUŹNIAR. Warszawa 2003.
- KOZŁOWSKI P.: *Spór o Spratly*. W: *Morze w cywilizacji, kulturze i stosunkach międzynarodowych*. Red. E. HALIŻAK, W. LIZAK, L. ŁUKASZUK, E. ŚLIWKA. Warszawa—Pieniężno 2006.

⁵² P. BEHRENDT: *Chińczycy grają w go...*, s. 167.

- MODZELEWSKI A.: *Spór o archipelagi na Morzu Południowochińskim a bezpieczeństwo Azji Wschodniej*. „Forum Politologiczne” 2008, nr 8.
- MOSHER S.: *Hegemon. Droga Chin do dominacji*. Warszawa 2007.
- SHAW M.N.: *Prawo międzynarodowe*. Przeł. J.J. GOJŁO. Warszawa 2006.
- SINGH A.: *India's Strategic Stakes in the South China Sea*. „Asia Policy” 2016, No 1. [<http://nbr.org/publications/element.aspx?id=860>(dostęp: 5.12.2016)].
- SOBCZYŃSKI M.: *Geopolityczne uwarunkowania międzynarodowego sporu o Wyspy Spratly*. W: *Problemy rozwoju państw azjatyckich*. Red. J. MARSZAŁEK-KAWA. Toruń 2008.
- SUN ZI: *Sztuka wojenna. Chiński traktat o skutecznej taktyce i strategii w walce zbrojnej oraz w życiu i interesach*. Przeł. R. STILLER. Kraków 2003.

Źródła internetowe

- BEECH H.: *What's New on China's Artificial Islands in the South China Sea? Basketball Courts* [<http://time.com/4341510/south-china-sea-artificial-islands/> (dostęp: 5.12.2016)].
- BEHRENDT P.: *Azja i Morze Południowochińskie szykują się na Trumpa* [<http://www.polska-azja.pl/p-behrendt-azja-i-morze-poludniowochinskie-szykuja-sie-na-trumpa/> (dostęp: 9.12.2016)]
- BOOT M.: *Duterte's Flip-Flop Into Bed With China Is a Disaster for the United States* [<http://foreignpolicy.com/2016/10/20/rodrigo-dutertes-flip-flop-into-bed-with-china-is-a-disaster-for-the-united-states-south-china-sea/> (dostęp: 5.12.2016)].
- BOWER E.Z.: *China Reveals Its Hand on ASEAN in Phnom Penh* [<https://www.csis.org/analysis/china-reveals-its-hand-asean-phnom-penh> (dostęp: 5.12.2016)].
- BUDZYŃSKA A.: *Indie: Morze Południowochińskie jest własnością świata* [<http://www.polska-azja.pl/indie-morze-poludniowochinskie-jest-wlasnoscia-swiata/> (dostęp: 5.12.2016)].
- FRASURE F.G.: *Vietnam Steers Between China's Threat and Public's Anger* [<http://thediplomat.com/2014/06/vietnam-steers-between-chinas-threat-and-publics-anger/> (dostęp: 5.12.2016)].
- GADY F.S.: *US Navy Destroyers Patrol Near China's Man-Made Islands in South China Sea* [<http://thediplomat.com/2016/07/us-navy-destroyers-patrol-near-chinas-man-made-islands-in-south-china-sea/> (dostęp: 5.12.2016)].
- GLASER B.S.: *Armed Clash in the South China Sea* [<http://www.cfr.org/asia-and-pacific/armed-clash-south-china-sea/p27883> (dostęp: 5.12.2016)].
- GLASER B.S.: *Conflict in the South China Sea* [<http://www.cfr.org/asia-and-pacific/conflict-south-china-sea/p36377> (dostęp: 5.12.2016)].
- GÓRALCZYK B.: *Nowa strategia Chin — Uśpiony Tygrys budzi się* [<http://www.polska-azja.pl/b-goralczyk-nowa-strategia-chin-uspiony-tygrys-budzi-sie/> (dostęp: 5.12.2016)].
- GÓRALCZYK B.: *Nowe amerykańskie bazy na Filipinach. Początek zwania tytanów?* [<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Nowe-amerykanskie-bazy-na-Filipinach-Poczatek-zwania-tytanow,wid,18239045,wiadomosc.html> (dostęp: 5.12.2016)].
- GÓRALCZYK B.: *Walka o archipelagi* [http://www.institutobywatelski.pl/23499/komentarze/walka_o_archipelagi (dostęp: 5.12.2016)].

- GRABOWSKI S.: *Filipiny kupią 12 samolotów od Korei Południowej* [<http://www.polska-azja.pl/filipiny-kupia-12-samolotow-od-korei-poludniowej/>] (dostęp: 5.12.2016)].
- GREEN M.: *The Legacy of Obama's „Pivot” to Asia* [<http://foreignpolicy.com/2016/09/03/the-legacy-of-obamas-pivot-to-asia/>] (dostęp: 5.12.2016)].
- HONG THAO-NGUYEN: *Vietnam's Position on the Sovereignty over the Paracels& the Spratlys: Its Maritime Claims* [<https://southeastasiansea.files.wordpress.com/2013/08/vietnams-position-on-the-sovereignty-over-the-paracels-the-spratlys-its-maritime-claim.pdf>] (dostęp: 5.12.2016)].
- HUNT K.: *Trump Takes Fresh Swipe at China after Controversial Taiwan Call* [<http://edition.cnn.com/2016/12/04/politics/trump-china-tweets/index.html>] (dostęp: 6.12.2016)].
- IKEDA T.: *Getting Senkaku History Right* [<http://thediplomat.com/2013/11/getting-senkaku-history-right/>] (dostęp: 5.12.2016)].
- Island Building in South China Sea* [<https://southfront.org/chinas-artificial-islands-south-china-sea-review/>] (dostęp: 5.12.2016)].
- LARTER D.: *U.S. Deepens Military Ties with Former Foe Vietnam* [<https://www.navytimes.com/story/military/2016/05/23/vietnam-ties-port-visits-cam-ranh-bay/84815038/>] (dostęp: 5.12.2016)].
- LECH Ł.: *Spór o wyspy na Morzu Południowochińskim w świetle prawa międzynarodowego* [<https://lechlukasz.wordpress.com/tag/macclesfield/>] (dostęp: 5.12.2016)].
- PARFIENIUK A.: *Spory na Morzu Południowochińskim. Niespodziewaną wojnę mogą wywołać rybacy i ich kutry?* [<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Spory-na-Morzu-Poludniowochińskim-Niespodziewana-wojne-moga-wywolac-rybacy-i-ich-kutry,wid,17241138,wiadomosc.html?ticaid=1183bc>] (dostęp: 5.12.2016)].
- RAUHALA E.: *Philippine President Duterte Tells Obama to ‘Go to Hell’* [https://www.washingtonpost.com/news/worldviews/wp/2016/10/04/philippines-president-duterte-tells-obama-to-go-to-hell/?utm_term=.d708282478ad] (dostęp: 5.12.2016)].
- SHEN S.: *10 Characteristics of Chinese Diplomacy in the Xi Jinping Era* [<http://foreignpolicyblogs.com/2016/04/19/10-characteristics-of-chinese-diplomacy-in-the-xi-jinping-era/>] (dostęp: 5.12.2016)].
- STUDEMANN M.: *Calculating China's Advances in the South China Sea. Identifying the Triggers of “Expansionism”* [<http://www.globalsecurity.org/military/library/report/1998/art5-sp8.htm>] (dostęp: 5.12.2016)].
- SZUMSKI K.: *Nowa polityka zagraniczna prezydenta Chin Xi Jinpinga* [<http://www.swps.pl/nauka-i-badania/materialy-ccaw/2432-nowa-polityka-zagraniczna-prezydenta-chin-xi-jinpinga>] (dostęp: 5.12.2016)].
- TARNOGÓRSKI R.: *Przyczyny i konsekwencje arbitrażu w sprawie Morza Południowochińskiego* [<https://www.pism.pl/publikacje/biuletyn/nr-45-1395#>] (dostęp: 5.12.2016)].
- United Nations Convention on the Law of the Sea* [http://www.un.org/depts/los/convention_agreements/texts/unclos/closindx.htm] (dostęp: 5.12.2016)].
- <http://vietnamlawmagazine.vn/firm-evidence-proves-vietnams-sovereignty-over-archipelagoes-4905.html> (dostęp: 5.12.2016)].

Tomasz Okraska, mgr, asystent w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na problemach politycznych i społecznych państw obszaru Indo-Pacyfiku.